

POSTANOWIENIE

Dnia 10 października 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Klugiewicz (przewodniczący)

SSN Dariusz Kala

SSN Michał Laskowski (sprawozdawca)

Protokolant Katarzyna Wępa

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Roberta Tarsalewskiego,
w sprawie **J.B., J.M., W.K., M.D. i L.T.**

oskarżonych z art. 220 § 1 k.k. i art. 155 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 10 października 2019 r.,

kasacji wniesionej przez Ministra Sprawiedliwości - Prokuratora Generalnego
na niekorzyść

od postanowienia Sądu Okręgowego w W.

z dnia 4 września 2017 r., sygn. akt IV Kz (...)

utrzymującego w mocy postanowienie Sądu Rejonowego w W. z dnia 25 maja 2017
r., sygn. akt VII K (...),

**uchyla zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w W., postanowieniem z dnia 25 maja 2017 r., sygn. akt VII K (...), umorzył postępowanie w sprawie przeciwko J.B., J.M., W.K., M.D. i L.T., którzy subsydiarnym aktem oskarżenia oskarżeni zostali przez D.J. o to, że dnia 25 lutego 2013 r. w W. narazili pracownika K.J. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszkodzenia ciała w ten sposób, że nie zorganizowali pracy w sposób bezpieczny oraz nie zapewnili przestrzegania przepisów i zasad

BHP poprzez dopuszczenie do pracy na wysokościach przy ręcznych pracach transportowych związanych z wciąganiem i układaniem na dachu metalowych elementów balustrad – pracownika K.J., w następstwie czego dnia 25 lutego 2013 r. doszło do upadku K.J. z 10 kondygnacji budynku, czym nieumyślnie doprowadzili do jego śmierci w następstwie wielonarządowych obrażeń ciała, to jest o czyn z art. 220 § 1 k.k. i art. 155 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Zażalenie na powyższe postanowienie wniósł pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego. Zarzucił postanowieniu błędy w ustaleniach faktycznych polegające na uznaniu, że w sprawie brak jest bezpośredniego związku przyczynowego między niedopełnieniem obowiązków w zakresie zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, a narażeniem pracownika na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszkodzenia ciała oraz przyjęciu, że brak jest danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa z art. 220 § 1 k.k. i art. 155 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Autor zażalenia wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Po rozpoznaniu zażalenia, Sąd Okręgowy w W., postanowieniem z dnia 4 września 2017 r., sygn. akt IV Kz (...), zmienił zaskarżone postanowienie w ten tylko sposób, że zwolnił oskarżyciela subsydiarnego od kosztów sądowych, w pozostałej części zaskarżone postanowienie utrzymane zostało w mocy.

Kasację od tego postanowienia wniósł Minister Sprawiedliwości – Prokurator Generalny. Zaskarżył postanowienie w całości na niekorzyść oskarżonych i zarzucił „rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisów prawa karnego procesowego, a mianowicie art. 433 § 1 k.p.k., art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. i art. 440 k.p.k., polegające na zaniechaniu dokonania przez Sąd drugiej instancji prawidłowej kontroli odwoławczej zaskarżonego przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego orzeczenia Sądu I instancji, także poza granicami zaskarżenia i podniesionych zarzutów, poprzez:

- nierozważenie i nieustosunkowanie się w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia do istotnych zarzutów zawartych w zażaleniu oraz nieuprawnione zaaprobowanie przyjętego przez Sąd pierwszej instancji trybu rozpoznania sprawy, będącego wynikiem naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisów art. 339 § 3

pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. i art. 92 k.p.k.;

- nieuznanie J.G. - wykonującego prawa nieżyjącego pokrzywdzonego K.J. w oparciu o przepis art. 52 § 1 k.p.k. za subsydiarnego oskarżyciela posiłkowego (ubocznego), w konsekwencji czego wymieniony oraz jego pełnomocnik nie zostali zawiadomieni o terminie posiedzenia Sądu pierwszej instancji rozstrzygającego w przedmiocie umorzenia postępowania w trybie art. 339 § 3 k.p.k., czym uniemożliwiono im jednocześnie udział w tej czynności, co naruszało przepisy art. 55 § 3 k.p.k. i art. 339 § 5 k.p.k. w zw. z art. 117 § 1 k.p.k. i w następstwie czego doszło również do obrazy art. 100 § 4 k.p.k., poprzez niedoręczenie tym osobom wydanego poza rozprawą postanowienia kończącego postępowanie, a tym samym udaremnienie możliwości złożenia środka odwoławczego i uczestnictwa w postępowaniu odwoławczym

- co w konsekwencji skutkowało rażąco niesprawiedliwym utrzymaniem *meriti* w mocy wadliwego orzeczenia Sądu I instancji o umorzeniu postępowania przed rozprawą”.

Autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w W..

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja Prokuratora Generalnego – Ministra Sprawiedliwości okazała się zasadna, co spowodowało uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania. Uwaga Sądu Najwyższego, w trakcie rozpoznawania kasacji koncentrowała się na dwóch wątkach wskazanych w zarzucie tego środka zaskarżenia.

Na wstępie rozważenia wymagała zasadność rozpoznania sprawy na posiedzeniu wyznaczonym na podstawie art. 339 § 3 pkt 2 k.p.k. Zauważyć trzeba, że przewidziana w tym przepisie możliwość skierowania sprawy na posiedzenie w celu umorzenia postępowania dotyczy przypadków oczywistego braku faktycznych podstaw oskarżenia. Nie negując *a priori* ostatecznych wniosków sądów orzekających w sprawie zaznaczyć trzeba, że stosunkowo długotrwałe postępowanie, które prowadził w sprawie oskarżyciel publiczny nie doprowadziło wprawdzie do ustalenia przyczyny wypadku, niemniej przeprowadzone dowody w postaci opinii biegłych z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy zawierają

wskazania nieprawidłowości, do których doszło w trakcie organizowania pracy w której brał udział K.J. Biegli R.F. i A.S. opisali w swych opiniach uchybienia pracodawcy w tym zakresie. Znalazły się one nadto w protokole kontroli Państwowej Inspekcji Pracy w W.. Nie dyskwalifikując na tym etapie postępowania ustalenia, że stwierdzone uchybienia nie miały wpływu na zaistnienie wypadku trudno uznać, że nie było podstaw do przeprowadzenia dowodów w tej sprawie, w tym dowodu z przesłuchania biegłych, na rozprawie oraz, że już na etapie wstępnej kontroli aktu oskarżenia doszło do spełnienia wymienionej w art. 339 § 3 pkt 2 k.p.k. przesłanki w postaci oczywistego braku faktycznych podstaw oskarżenia. Tryb postępowania opisany w art. 339 k.p.k., w postaci rozpoznania sprawy na posiedzeniu bez przeprowadzania postępowania dowodowego ograniczony być powinien do przypadków oczywistych, bezdyskusyjnych już na podstawie wstępnych oględzin materiałów sprawy. Tryb ten eliminować powinien podstawowy sposób rozpoznania sprawy karnej, to jest rozpoznania jej na rozprawie, jedynie w przypadkach ewidentnych, wtedy gdy jest to w stopniu oczywistym zbędne. W ocenie Sądu Najwyższego oczywistość braku faktycznych podstaw oskarżenia w tej sprawie nie jawi się jako w pełni niewątpliwa. Także tragiczne okoliczności sprawy i fakt, że subsydiarny akt oskarżenia wniesiony został przez ojca K.J. powodowały, że biorąc pod uwagę społeczny odbiór funkcjonowania sądownictwa należało starannie rozważyć rozpoznania sprawy na posiedzeniu. Tryb rozpoznania sprawy przewidziany w art. 339 k.p.k. ma charakter wyjątkowy w stosunku do podstawowego w procesie karnym trybu rozpoznania sprawy na rozprawie, w toku której strony mają możliwość przedstawienia i dowodzenia swych racji w kontradyktoryjnym postępowaniu. Procesowe możliwości o charakterze wyjątkowym, zgodnie z jedną podstawowych zasad wykładni, nie powinny być interpretowane rozszerzająco. W tym zakresie należało przyznać rację wywodom autora kasacji.

Podstawą rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego była jednak w pierwszej kolejności argumentacja dotycząca udziału, a właściwie braku udziału, w postępowaniu J.G. - brata zmarłego K.J.. J.G., działając przez ustanowionego pełnomocnika zgłosił swój udział w postępowaniu, składając w tej materii stosowne oświadczenie (k. 86 oraz k. 108 akt). Nie spowodowało ono żadnych czynności ze

strony Sądu Rejonowego, w szczególności Sąd ten nie zawiadomił J.G., a także jego pełnomocnika, o terminie wyznaczonego posiedzenia, nie wydał też żadnej procesowej decyzji w kwestii jego udziału w postępowaniu. Zgodnie z art. 339 § 5 k.p.k. strony, obrońcy i pełnomocnicy mogą wziąć udział w posiedzeniu wymienionym w art. 339 § 3 pkt 2 k.p.k. Wobec braku zawiadomienia J.G. możliwości takiej został pozbawiony. Ponadto nie doręczono mu wydanego w sprawie postanowienia. Rozważenia wymagało, czy J.G. był w toku przedmiotowego postępowania stroną lub czy w procesie karnym przysługiwały mu uprawnienia odpowiadające uprawnieniom strony. Pokrzywdzonym w przedmiotowym postępowaniu był nieżyjący K.J. . Art. 52 § 1 k.p.k. stanowi, że w razie śmierci pokrzywdzonego prawa, które by mu przysługiwały, mogą wykonywać osoby najbliższe. J.G. – brat K.J. jest, zgodnie z art. 115 § 11 k.k., osobą najbliższą pokrzywdzonego. Osobą taką jest także ojciec pokrzywdzonego, który wniósł subsydiarny akt oskarżenia.

W ocenie Sądu Najwyższego orzekającego w tej sprawie brak podstaw do uznania, że wstąpienie choć jednej uprawnionej osoby w prawa zmarłego eliminuje uprawnienia pozostałych. Wniosku takiego nie da się wyprowadzić z treści art. 52 § 1 k.p.k. Konstatacja taka nie znajduje oparcia także w art. 55 § 1 k.p.k., który stanowi podstawę skierowania do sądu tzw. subsydiarnego aktu oskarżenia. Nie oznacza to, że każda z uprawnionych stron zastępczych mogłaby skutecznie wnieść taki akt oraz, że sąd byłby zobowiązany do rozpoznawania każdego z nich. Po skutecznym wniesieniu subsydiarnego aktu oskarżenia pozostałe uprawnione osoby mogą jednak występować w procesie w roli oskarżycieli posiłkowych ubocznych – zob. art. 55 § 3 k.p.k. Umożliwia to aktywny udział w postępowaniu, przedstawianie innych argumentów niż oskarżyciel posiłkowy subsydiarny, składanie wniosków dowodowych etc. Trudno znaleźć racje przemawiające za odmówieniem prawa do występowania w takiej roli bratu pokrzywdzonego obok jego ojca. Brak takich racji zarówno ze względów społecznych, w tym dobra procesu, jak i po stronie interesów osób najbliższych dla K.J., a także w zakresie gwarancji ochrony interesów samego pokrzywdzonego. Zauważyć nadto trzeba, że orzekający w tej sprawie Sąd Rejonowy mógł skorzystać z możliwości ograniczenia liczby oskarżycieli posiłkowych przewidzianej w art. 56 § 1 k.p.k., mógł też

przedstawić w kwestii uprawnień J.G. własne stanowisko – art. 56 § 2 k.p.k., z których to możliwości jednak nie skorzystał.

Powracając do interpretacji art. 52 § 1 k.p.k. stwierdzić należy ponadto, że ustawodawca użył w treści tego przepisu w odniesieniu do osób najbliższych liczby mnogiej, gdyby natomiast chciał wprowadzić ograniczenia w wykonywaniu praw, np. co do pierwszej ze zgłaszających taką wolę osób, to powinien wyraźnie ująć to w treści przepisu. Uznać w tej sytuacji trzeba, że **tzw. strony zastępcze, o których mowa w art. 52 § 1 k.p.k. mogą wykonywać prawa, które by im przysługiwały bądź łącznie, bądź indywidualnie. Ustawa nie przewiduje żadnej kolejności wykonywania przedmiotowych praw, ani nie daje pierwszeństwa jednej osobie najbliższej przed drugą. Tekst ustawy nie daje też podstaw do przyjęcia, że wstąpienie choć jednej osoby w prawa zmarłego eliminuje uprawnienia pozostałych.**

Podzielić należy stanowisko zawarte w kasacji co do tego, że oba omówione wątki, w tym zwłaszcza ten dotyczący udziału w postępowaniu J.G. powinny być ze względu na treść art. 440 k.p.k. rozważone przez Sąd odwoławczy z urzędu. W toku ponownego rozpoznania sprawy Sąd Okręgowy w W. wziąć to powinien pod uwagę.

as